

# DJ Strugi deszczu, Normalne ch

Elo J&#281;dker, Hudy, Fred, Pono  
Wychodz&#281; z bloku, robi&#281; par&#281; krok&#281; w  
skr&#281;cam w t&#261; co na r&#281;ce mam zegarek  
nad nim tatua&#380;y par&#281; dalej prosto jeszcze chwilka  
po lewej mijam klub zwany kiedy&#347; Dolinka  
dwie&#347;cie krok&#281; w jeszcze i przejd&#347;cie s&#322;oneczne  
zawsze jak pada&#322;o je&#378;dzi&#322;em tutaj z Deszczem  
po drugiej stronie bomba w g&#281;  
gdzie jeden trafi czw&#281; inny traci pi&#281;&#263;set  
Normalne ch&#322;opaki, nie &#380;adne odmie&#324;ce  
Elo S&#322;u&#380;ewiec, wszyscy r&#281;ce w g&#281;, jest  
Jestem wygrzany, &#380;e hajem teraz mnie pos&#322;uchaj  
nowa fucha na to S&#321;&#379; grupa  
zamiast wozi&#263; si&#281; odpoczniej dzieciak pos&#322;uchaj  
naturalnie nie tylko do celu po trupach  
ojciec nauczyli mnie z bratem, &#380;e kapo chuj  
razem z ca&#322;ym &#347;wiatem bym poszed&#322; za Polsk&#281; w b&  
gn&#281;j nie b&#281;dzie rz&#261;dzi&#322; mn&#261;jaki&#347;  
Normalne ch&#322;opaki, nie &#380;adne odmie&#324;ce  
Tak, tak S&#322;u&#380;ewiecka prawda  
wje&#380;d&#380;a z blok&#281; w zn&#281; w ca&#322;a banda  
normalka temperatura nie opad&#322;a  
pomyli&#322;e&#347; si&#281; je&#347;li chcia&#322;by&#347; tu z  
HC ten wkr&#281;coraz wi&#281;ksze napi&#281;cie  
zamkn&#261;dupy leszcze tak chc&#281;i nic wi&#281;cej  
je&#380;eli o nas m&#281;wiesz zapami&#281;taj - m&#281;w z sensem  
Normalne ch&#322;opaki, nie &#380;adne odmie&#324;ce  
Co dzie&#324; odzywa si&#281; g&#322;&#281;d co zn&#281; w zryw  
od&#380;ywam bym zrobi&#263; co&#347; m&#281;g&#322;jak p&#281;  
bym m&#281;go podnie&#347;, bym m&#281;(bym  
to B&#281;g tak chcia&#322;, &#380;e nasz cel sta&#322; si&#281; zbi  
nie ja pierwszy ze S&#322;u&#380;e&#378;ni usiad&#322;em do tych wierszy  
B&#281;g nas zwierzchnik obdarzy&#322; te&#380;tym reszt&#281; dzielnic  
by&#347; m&#281;spe&#322;ni&#263;swoje sny, by&#322;  
tak jak normalne ch&#322;opaki, nie &#380;adne odmie&#324;ce  
2006 Prosto Mixtape  
na to stale patrz&#281;, o tym pisz&#281;, to oczywiste  
ziomek dla mnie rap to nie biznes  
walczyliśmy z systemem i z nami walczy system  
wok&#322;pe&#322;no tych co przeszkadzaj&#261;  
nie sta&#263;ich na wi&#281;cej  
nie wpadaj w paranoje a b&#261;d&#378; na oriencie  
kieruj&#281; si&#281; do przodu non-stop coraz pr&#281;dziej  
normalne ch&#322;opaki, nie &#380;adne odmie&#324;ce  
Jestem normalny czyli dla wielu inny  
S&#321;&#379; rap dzielnica przodownik dziedziny  
czas na solo album J&#281;dker - czas na prawd&#281;  
jak z WWA, WWO, ZIP na zawsze  
papięski krzy&#380; czy wy&#347;cigow&#261; trawk&#281;  
obdrapan&#261;klatk&#281;, m&#281;j dom, 13, graffiti  
Czecen&#281;, Pekin szaro&#347;&#263;i n&#281;dz&#281;  
normalne ch&#322;opaki, nie &#380;adne odmie&#324;ce